



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:** miesięcznie 5 mk. z odroczeniem do końca 500 mk. bez odroczenia kwartalnie 35 mk. Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za pierwszą półtorogodzinową za 1 kol. 2mk. 500 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 50 km. za IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 słów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów osobnie i wyjątkiem dla świętości i festiwa od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadeszłych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji** CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 25. Telefon Nr. 55. Skrzynka pocztowa 14 25

Ogłoszenia do „Gońca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr. 1.

## Przed ratyfikacją pokoju.

### Prez. Paderewski w komisji ratyfikacyjnej

Na trzecie z kolei posiedzenie komisji ratyfikacyjnej przybył prezes ministrów Paderewski.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego, p. Głabińskiego, Paderewski wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu:

„Roman Dmowski i ja podpisaliśmy traktat w głębokim przeświadczeniu, że inaczej postąpić nie było nam wolno. Odczuwaliśmy głęboko wszystko, co było dla nas niemiłym w traktacie, ale także i radośnym. Spełniliśmy swój obowiązek. Lepiej pracować nie mogliśmy.

„W traktacie Polski z Niemcami są niekorzystne dla nas zmiany. Wywierali w tym kierunku nacisk bankierzy, kapitaliści, żydzi amerykańscy oraz angielska „Labour party”. Dziwne, że w tych okolicznościach obcy kapitał i obca praca porozumiały się doskonałe na niekorzyść Polski.

„Warunki traktatu o mniejszościach narodowych są oczywiście, niemiłe dla nas. Te prawa mniejszości były uchwalone, zanim podpisano zawieszenie broni. Pracował nad tem obcy kapitał.

„Najbardziej krzywdzące nas w traktacie jest przyznanie praw językowych i kulturalnych Niemcom, zamieszkałym w Polsce, podczas gdy takie prawa nie są zagwarantowane Polakom w Niemczech. Należy, aby Sejm upomniał się o prawa Polaków w Niemczech przy okazji przyjmowania Niemców do Ligi narodów.

„Niesympatyczne dla nas i godzące w suwerenność państwa jest umiędzynarodowienie Wisły. Gdyśmy protestowali, wytłomaczono nam, że dążeniem Ligi narodów będzie umiędzynarodowienie wszystkich rzek.

„Sprawę udziału Polski w spłacie długu rosyjskiego należy uważać za niemiłą raczej co do formy. Byliśmy na to przygotowanymi i uważaliśmy rzecz za niemiłą. Za niemiłe atoli uważałem wręczenie nam tej klauzuli przed samym odjazdem do Wersalu, w ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu, wobec czego protesty nasze pozostały bez skutku.

Kończąc swoje przemówienie, p. prezes ministrów prosił komisję o przyjęcie traktatu z dobrą wiarą i przedstawienie go izbie do ratyfikacji.

Po przemówieniu p. prezesa ministrów odbyła się dyskusja.

## Losy Austrii.

„Neue Freie Presse” podaje następujące zestawienie najważniejszych postanowień traktatu pokojowego. Nie niemieckie części Tyrolu będą stracone dla Austrii. W zagłębiu Celowa ma być zarządzone plebiscyt. W Styrii nie uzyska Austria niemiecka żadnych koncesji.

Z zachodnich Węgier Szepern i jezioro Muteńskie przypadną Austrii niemieckiej miejscowość Hohenau. Natomiast niemiecka Austria utraci części okręgów sądowych Weitra i Litschau.

Warunki finansowe obejmują następujące punkty: Ustalenie odszkodowania przez komisję dla odbudowy. Suma ustalona ma być zapłacona w najbliższych 2-ach latach. Wpływ komisji na politykę podatkową niemieckiej A-

ustrii. Wydanie wielkiej części stanu bydła. Wydanie wielkich zapasów mebli. Prawo pierwszeństwa dla państw które brały udział w konferencji odnośnie do surowców, jak: drzewo, żelazo i magnezja. Prawo zastawu dla państw które brały udział w konferencji na dochodach państwowych i majątku państwowym. Zastaw ten będzie zastawem na pierwszym miejscu.

Długi państwowe będą podzielone. Długi przedwojenne będą zestawione przez komisję repartycyjną, według klucza dochodów państwowych z lat 1911, 1912 i 1913.

Pożyczki państwowe Austrii obowiązują na spłacie wedle zasady terytorjalnej, ustalonej przez ostateczne. Pożyczki wojenne zagraniczne obciążają wyłącznie Austrię niemiecką.

Banknoty mają być ostatecznie we wszystkich państwach i wymienione na własne pieniądze w przeciągu 12 miesięcy. Banknoty znajdujące się za granicą obciążają niemiecką Austrię i Węgry. Bank austriacko-węgierski ma być natychmiast zlikwidowany. Długi obywateli niemieckiej Austrii w państwach narodowych i w stosunku do zagranicy będą obrachowane według nowej waluty, przez co podwoją się one.

Delegacja austriacka otrzyma termin 10 dni na odpowiedź.

Co do dostarczenia środków żywności zgodziła się koalicja na dostawę Austrii środków żywności, atoli pod warunkiem, że niemiecka Austria będzie dostarczała Czechom broni.

te tyrańskie rządy socjalistyczne ze swolnily na manifestacje dopiero w 24 godziny przed jej rozpoczęciem, ale i tak 80 tysięcy ludzi zdolało zebrać się i wziąć udział w pochodzie.

## Nadzieje bakaty pruskiej.

„Danziger Neueste Nachrichten” rozważa w osobnym artykule pytanie, czy ludność niemiecka na przyznanych Polsce obszarach ma pozostać na miejscu, czy też wyemigrować do Niemiec. Dziennik pisze dosłownie: Pytanie to musi być dokładnie rozważone. Z jednej strony: panowanie polskie, które z pewnością nie ułatwi Niemcom życia, przyniesienie moralne, które opantuje Niemców dotychczasowych władców tych krajów, do tego „polnische Wirtschaft”, które wkrótce obniży stan kultury — oto motywy, które składają o emigracji.

Z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę: Przemysł Niemiec zniszczony, zrujnowany ciężarami wojennymi, a jeszcze bardziej strajkami i szalonymi już wzrostem żądańami płac.

Tak samo i na wsłi stosunki nie dają żadnych widoków.

Kto przeto tutaj sprzeda swój majątek, idzie ku zgubie, gdyż w Niemczech nic nie będzie mógł kupić, a przy ogromnych cenach panujących w Niemczech nie wystarczy mu na rentę.

Także i urzędnicy, którzy opuszczają wschód, przejść będą musieli do innych zawodów.

Powyższe względy zatem przemawiają przeciw emigracji z oddanych Polsce obszarów. Dlatego pozostanie tu! Z pewnością ciężko nam tu będzie ale w Niemczech będzie w każdym razie gorzej. Ale jeszcze jeden wzgląd przemawia za pozostaniem w Polsce — piszą „Danziger Neueste Nachrichten”. Państwo polskie jest niezdolne do życia. Polak niezdolny jest do budowy państwa i rządzenia niem. W niedalekiej przyszłości nastąpić mogą najdonioślejsze zmiany. Z tego powodu każdy Niemiec pozostawać musi na swoim stanowisku i strzedz niemieckości tak swej jak i swych dzieci także jako lojalny obywatel polski.

## Z WIDOWNI WYDARZEN.

### Kłeska węgrów nad Ciszą.

Pariz. Urzędowy rumuński komunikat donosi: Atak węgrów został odparty. Węgry zostali odparci poza Ciszę i pozostawili 4000 trupów na pobojowisku. Atak przeprowadził 4 dywizje z 250 tysiącami żołnierzy i 200 armatami. Na północ od Tokaja nie podjęli węgry żadnej ofensywy.

### Wetum zaufania dla Clemenceau.

Pariz. Biuro Reuters donosi: Po burliwej debacie w sprawie polityki gospodarczej wyraża izba rządowa saufanie 289 głosami przeciw 176.

### Unia wojskowa litewsko-estońska.

Londyński dziennik „Morning Post” zamieszcza w formie telegramu od swego korespondenta ze Sztokholmu następującą uwagę wiadomości o zawarciu jakoby unii wojskowej pomiędzy Litwinami i estońskimi.

### Koniec samodzielnosci słowackiej.

Wiedeń. Zgromadzenie narcdowe czechkie powzięło we wtorek dnia 22 b. m. sznamienną uchwałę odnośnie do stosunku Czech do Słowaccy-

## Czesi odrzucają plebiscyt w Cieszyńskim.

Kraków. 24 | 7 Komunikat prasowy komisji polsko-czeskiej z dnia 23 lipca 1919 r.

Delegacja czeska słozyła umotywowaną odpowiedź na deklarację polską z dnia poprzedniego proponującą kierowanie się przy rozstrzygnięciu sprawy granic na Śląsku Cieszyńskim wolą ludności.

Oznaczenie przez komisję mieszczącą tę część Śląska, co do której mogły się nasuwać wątpliwości, czy ludność jej chce należeć do Czeskiej Republiki, czy też do republiki czechosłowackiej i w której miałyby nastąpić deklaracje stwierdzenia tej woli ludności drogą plebiscytu, a wreszcie określenie sposobów tego plebiscytu.

W odpowiedzi swej delegacja czeska oświadczyła, iż projektowa-

wanego plebiscytu nie uważa za środek odpowiedni do rozstrzygnięcia sporu, a to zarówno ze względu na prawa historyczne jak i na żywotne interesy komunikacyjne i gospodarcze republiki czechosłowackiej jak również dlatego, że plebiscyt nie przyczyniłby się do rychłego uspokojenia i nawiazania przyjaznych stosunków, a postawiłby spór na wąskim gruncie lokalnym, co nie odpowiada wadze sprawy.

Delegacja czeska nie wysunęła kontropropozycji, poprzestając na zaznaczeniu, że gotowa jest z całą dobrą wolą badać dalsze waloski delegacji polskiej.

Dalszy ciąg obrad odłożono do dnia następnego.

## Nie było pogromów w Polsce.

### Świadczenia oficera angielskiego.

„Daily Telegraph” z dnia 7 lipca zamieszcza list do redakcji kapitana P. B. Faskally, w którym między innymi czytamy:

„Jako ex-oficer angielski, a obecnie ochotnik wojsk polskich, uważam, że mam prawo, po przebyciu kilku miesięcy w Polsce i poznawsy ją doskonale, kategorycznie zaprzeczam wszelkie oskarżenia i niesprawiedliwie oskarżanie Polaków przez żydów.

Wszelkie komisje śledcze, wysyłane przez aliantów w celu zbadania rzekomych „pogromów”, stwierdziły ile w tem było przesady.

Wiadomo mi też, że dowództwa poszczególnych armij polskich wydały rozkazy, w których są powiadają, że ostro ka-

rane będzie wszelkie znęcanie się nad żydami.

Ufam, że obserwacje moje przyczynią się do osłabienia niedorzecznych oskarżeń przeciw narodowi polskiemu, który dziś snów, jak niegdys, broni Zachodu od najeźdy asyjatorów, jest głęboko religijny, wysoce cywilizowany i wielce patriotyczny.”

Z braku miejsca nie możemy podać bardzo wielu interesujących szczegółów, które kap. Faskally przysłała w swym liście, stwierdzamy więc tylko z radością, że ktokolwiek z cudzoziemców bliżej poznaje Polskę (sawazyliśmy już wiele podobnych wypadków), dochodzi do przekonania, że wiadomości o „pogromach” w Polsce są niezgodne z prawdą.

## Manifestacja polska na Górnym Śląsku.

Katowice, W dniu 21 b. m. w Zabrzu na Górnym Śląsku odbyła się olbrzymia manifestacja za przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Przybyło 80 tysięcy uczestników z miejsc i okolicy. Przybyli liczni sokoli i ulani na koniach, liczne stowary zryzyszenia i deputacje, lud wiejski i robotnicy wreszcie młodzież szkolna. Po przemówieniach uchwalono rezolucję domagającą się: Zniesienia stanu oblężenia na Górnym Śląsku, uwolnienia więźniów, powrotu dla uchodźców politycznych, zniesienia zakazu wydalenia z Polski, obsadzenia Górnego Śląska wojskami koalicyjnymi otwartą granicą do Polski.

Po manifestacji odbył się olbrzymi pochód ze sztandarami i orkiest-

rami wśród śpiewów i okrzyków. Na tablicach widniały napisy: Niech żyje Polska! Niech żyje Haller! Niech żyje koalicja! Niema Polski bez Górnego Śląska!

Pochód trwał kilka godzin i obeszło jakby przesieleniem całe Zabrze. Po zakończeniu mecenasa Kobylńskiego, tysiączne tłumy rozeszły się do domu. Najdzielniej śpiewy się miejscowości: Zabrze, Zaborsze, Piaskary, Biskupice, Ścienia i okolice. W czasie manifestacji śpiewano rolę Konopnickiej.

Manifestacja wywarła olbrzymie wrażenie. Jest ona wspomniana, zapowiedziana, że plebiscyt w Zabrzu i w okolicy przyniesie 90 procent głosów Polaków. Trzeba bowiem zaznaczyć,

ny a mianowicie, po zaognionej dyskusji pod pozorem utworzenia nowego ministerstwa dla ujednostajnienia ustawodawstwa w Czechach uchwalono zwolnienie ministerstwa dla Słowaczki jako rekomo już zbytecznego.

Jak wiadomo także język słowacki został już proskrybowany w republiке cesko-słowackiej, urzędowym językiem w Słowaczynie jest bowiem język czeski którego ludność nie rozumie.

**Z komisji międzysojuszniczej**

Lyon: 24 | 7. Komisja międzysojusznicza zajmowała się wczoraj sprawą wykonania warunków traktatu, podkrytowanego niemiecom i ukończyła prace, dotyczące odstąpienia przez Niemców terytorij w Polsce.

Po południu zajmowała się komisja sprawą jugosłowiańską i rumuńską. Dzisiaj obradować będzie nad sprawą, dotyczącą sporna grecko-włoskiego.

**Rumuni opuścili Siatyń**  
Lwowski „Dziennik Ludowy” pisze: Dnia 18 lipca o godzinie 7 rano, 18 pułk piechoty rumuńskiej, który obsadził Siatyń i stał w nim załoga opuścili całkowicie miasto w rozkaz swych władz wojskowych i odjechał w wskazany kierunku, by ustąpić miejsca wojsku polskiemu, którego przybycia ludność polska oczekiwała gorączkowo.

**Krwawa rozprawa z bandytami.**

W okolicach Piotrkowa rozegrany się w tygodniu ubiegłym krwawy walki z bandytami, przybyłymi na występy z Łodzi.

W d. 16 b. m. zabity został w moszczeniści szef bandy Józef Zieliński, w dniu zaś 17 b. m. zabito w Rękorzaniu bandytę Dynesa, a śladką zraniono Mjersa, który po przywiezieniu do szpitala w Piotrkowie zmarł.

Przy rewizji w ubraniach zbójów znaleziono (spero gotówki, 26, 25 kł, 3 pasporty, 3 rewolwery, zegarek z dewisą i inne drobiazgi. Znalaziono także maski trojakiego rodzaju.

**„Polacy wyznania mojżeszowego” w Sosnowcu.**

„Iskra” donosi: Polacy wyznania mojżeszowego w Sosnowcu organizują własną gminę polską, gdyż nie chcą mieć nic wspólnego z nacjonalizmem żydowskim.

W zebraaniu pierwszym organizacyjnym, które się odbyło przed 2 tygodniami wzięło udział około 50 przedstawicieli rodziny polskich wyzn. mojżeszowego. Agitacja w tym kierunku odbywa się w dalszym ciągu i można mieć nadzieję, że sympatyczny ruch ten ogarnie nie tylko w Sosnowcu, lecz i w całym Zagłębiu szersze masy.

**Wychodźtwa polskie we Francji.**

Ministerjum pracy i cpleki społecznej otrzymało z Paryża nie całkiem jeszcze ściśle dane co do wychodźtwa polskiego we Francji. Według tych informacji przebywa tam obecnie 15 tys. polskich robotników. Z tego około 7 tys. znajduje się tam od początku wojny, reszta napłynęła już w czasie wojny z różnych stron świata.

Wśród uchodźców tamtejszych różni się dwie wyraźne grupy: górników, skupionych w okręgach kopalnianych i robotników rolnych, rozsiadanych po całym kraju. Ponadto przebywa tam dość znaczna ilość rzemieślników. Ci ostatni są stosunkowo dość dobrze sytuowani.

Choćby wyznaczenie robotników polskich jest takie same, jak i robotników francuskich, to jednak we względu na większą liźności ich rodzin znajdują się oni w położeniu o wiele gorszym od tych ostatnich tak że o oszczędnościach nie ma mowy. Stąd też wynika powszechna tendencja powrotu do kraju.

W ostatnich czasach zajęto się tą sprawą Stowarzyszenie robotnicze p. n. „Powrót”, które zbiera przy pomocy rozsyłanych kwestionariuszy dane co do stosunków rodzinnych wychodźców, ich zasobów pieniężnych, chęci powrotu do kraju itp. Emigracja do Ameryki jest obecnie i będzie jeszcze przez czas

duższy niemożliwa, we względu na zajęcie statków, przez demobilizację wojskowa.

Na przyszłość należy się liczyć ze znacznym wzrostem kosztów przejazdu.

**Mały feljeton.**

W „Myśli Niepodległej” czytamy: Istnieją przy ministerjum spraw zagranicznych kursy dyplomatyczno-konsularne, albowiem czyżki stare sposoby chcą do lotu politycznego czyżków młodych. Na kursach tych rzecz prosta wykładają profesorowie zaś obdarzeni bardziej duchem przedsiębiorczym słuchacze stenografują te wykłady, następnie wydają je w litograficznych odbitkach maszynowych i sprzedają kolegom, sposobiacom się do egzaminów. Na uniwersytetach i politechnikach wydawnictwa kursów pozostają zazwyczaj pod kontrolą profesorów lub ich asystentów. Zdać się jednak, iż w naszej uczelni dyplomatyczno-konsularnej kontrola taka nie istnieje i że rzutki naród Izraela cieszy się zupełną wolnością handlu. Albowiem w wydanym kursie geografii handlowej widnieje między innymi na str. 39 ustęp, stanowiący rodzaj wyższej humorystyki, który tu przytaczamy, zaopatrując w nawiasach uwagami miejsca, zasługujące na szczególną uwagę:

„W Afryce znajdujemy duże bogactwo bydła u szczepów pasterkich. Afryki wschodniej, jak również w Afryce południowej, gdzie wół został najwazniejszym zwierciem pociągowym. Do Ameryki został wół (wół z stał) wprowadzony przez Hispan (ów) gdzie na wyspach Antyllach w następstwie (następnie!) zdziczał i rozmnożył się (!!) w olbrzymie stada (Rzeczywiście nieznaną dotąd zoologom objaw zdziwienie! — przyp. Red.). Pożatym znajdujemy wszędzie wołu w historji narodów kulturalnych w łączności z uprawą pola za pomocą pług. — Jako zwierzę dojne (!!), oraz (!) mięso (!) którego (!!) służy ludziom za pokarm, jest on coraz w większej (w co raz większej (!) cenie dla osiadłej ludności.

Stowem wedle polszczyzny żydowsko-dyplomatyczno-konsularnej wól może do tego stopnia zdziczeć, że aż się rozmnaża.

No, w każdym razie wyróżnie Polsce z tego słuchacza kursów niezwykle konsul i dyplomata. Mężowie stanu państw ościennych będą o nim mówili, że jest tak zdolny, iż potrafi nawet wołu wydoić.

**KRONIKA**

— O sztandar dla 27 pp. Złożone swego czasu w Redakcji „Gońca” ofiary na sztandar 27 pp. przesłane zostały za pokwitowaniem do dowódcy pułku. Pokwitowanie otrzymaliśmy nast. treści:

„Niniejszym kwituję z odbioru 29 b. m. 3 rb. (banknot), 1 rubla (srebrnym) i pięciu asygnat skarbu polskiego na sumę 2000 (dwa tysiące) marek i 300 (trzysta) koron, złożonych na sztandar.”

W nr. wczorajszym „Gońca” w rubryce ofiar skutkiem nieporozumienia ukazała się notatka treści następującej: „Dowódtwo 27 pp. składa na sztandar 2119 mk. 45 fen., 9 koron, 3 rb. ros. papierowe i 1 rb. srebrny.”

Spieszymy wyjaśnić, że są to właśnie te same pieniądze, które w swoim czasie przelaliśmy do dowódcy pułku za przytoczonym w wstępie pokwitowaniem. Pewna różnica w walucie wynika stąd, że dowódtwo pułku zamieniło w banku asygnaty skarbu polskiego i korony na równoważnik w markach.

Przy tej sposobności zwracamy się niniejszym do osób interesowanych, t. j. do Szan. ofiarodawców, aby byli tak skwaj iść do redakcji w celu poruczenia się co do ufundowania sztandaru.

— **Pielgrzymka z Krakowa**  
Jak się dowiadujemy, w niedzielę dnia 27 b. m. z Krakowa ma wyruszyć pielgrzymka do Częstochowy. Pielgrzymka zapowiadająca się jdość liczną, ma przybyć do Częstochowy na uroczystość M. B. Anielskiej.

— **Wybory do Rad miejskich.** Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zarządzone zostały wybory do Rad miejskich w całym szeregu miast i miasteczek b. kongresówki. M. is. odbędzie się wybory w Krzepicach, Wieluniu, Wieruszowie i Przedborzu. Za dzień zarządzenia wyborów uważało należy dzień 30 lipca r. b.

— **Odwołany kurs wakacyjny.** Wakacyjny kurs metodyczny w Błaszach dla nauczycieli szkół powszechnych został odwołany przez M. W. K. i O. P. z powodu przeszkod lokalnych. Dla tychże powodów odwołano również kurs przyrodniczy w Żabkowicach.

— **Opięka nad dziećmi i młodzieżą.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej na cele pomocy dla instytucji, zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, na zakup artykułów pierwszej potrzeby wyasygnowało w łącznej kwocie marek 1,652,800 — z tego dla instytucji opieki społecznej w Częstochowie, Łodzi, Piotrkowie, Pabianicach, Płocku i Lublinie — przypadnie 725,000 marek.

— **Rejentury.** Nominację na rejenta w Sosnowcu otrzymał sędzia sądu okręgowego p. Aleksander Jasiński, w Będzinie zaś p. Bolesław Płodowski, b. sędzia pokoju w Częstochowie, a przed kilkunastu laty sędzia w Łodzi w Dąbrowie.

— **Nafta jest.** Do Częstochowy przybyły dwie cysterny nafty, z których jedną przeznaczono dla miasta, drugą zaś powiat.

Nafta, przeznaczona dla miasta, sprzedawana będzie po ustalonych cenach w sklepie kilku kooperatyw: m. in. Stow. „Jedność” otrzymają do rozsprzedaży 3,000 kilo. Pozostała ilość podzielono między „Obronę”, „Strzechę Robotniczą” i inne stowarzyszenia.

— **Ziemiaki.** Sprawa dowozu ziemniaków w ogólnych zarysach przedstawia się, jak następuje: Tranzakcja na dostawę ziemniaków zeszlortycznych wydziału aprowizacyjnym już nie zawiera. Natomiast mają być sprowadzane ziemniaki młode, atoli w mniejszych partjach, ze względu na to, że łatwo ulegają zepsuciu. Sprzedaż tych ziemniaków rozpocznie się prawdopodobnie w drugim tygodniu sierpnia, po nadejściu pierwszych transportów.

— **Kapiele publiczne.** Jak już donosiliśmy, dr. Purski opracował projekt przymusowych kapieli powszechnych dla mieszkańców miasta. Miejscem kapieli mają być trzy sektory na Stradomiu, 1451a Kramskiego, wreszcie wanny w domach prywatnych. Projekt przewidyje opłaty, nie pnoszące 50 fen. od osoby; najbardziej otrzymują kąpiele bezpłatnie są okazaniem zaświadczenia lekarza miejskiego. Osoby, posiadające wanny w mieszkaniu własnym, mają płacić 5 mk. miesięcznie, które to pieniądze wraz z pozostałymi poborami użyte będą na pokrycie kosztów prowadzenia kapieli publicznych. Kapiele przymusowe obowiązują ras na miesiąc.

— **Rzecz smutna.** Na podstawie własnych spostrzeżeń lekarz miejski dr. Purski, twierdzi, że około 75 proc. szylł trzy szwarte ludności m. Częstochowy nie uoszeusza do kapieli wale.

— **Doręczanie korespondencji poleconej.** Celem jaknajszerszego doręczenia odbiorcom korespondencji poleconych p. naczelnik poczty w Warszawie polecił sobiewać właścicielom, administratorów i rządów domów, aby udzielił funkcjonariuszom urzędu pocztowego wszelkiej informacji i szczegółowych wyjaśnień, a w razie potrzeby zaświadczeń na piśmie o zmianie miejsc zamieszkania adresata, opatrzonego pieczęcią domową i podpisem.

— **Uchylanie się od udzielania wyższej pomocy** będzie karane admi niestracjalnie.

— **O kapieli żelaznej.** Dowódtwo 7 dyw. p. nadesłało nam komunikat nast. treści: Odnosiąc do notatki, umieszczonej w numerze 163 pod tyt. „Żelazne kąpiele” komunikuje się, że w tym kierunku se strozy Dotwa 7 dywizji wy

dano zaraz z początkiem lata jak najściślejsze rozkazy.

Nawet w najbardziej dyscyplinowanej armji znajdują się jednostki, wyłamujące się z pod obowiązującej subordynacji, a przy czujnej opiece nie można żołnierza pozbawić ostatniej swobody i wyjścia z kosztar poza stąbą.

Żołnierz uprzedzony o groźnym mu niebezpieczeństwie i rozmyślnie przekraczający rozkaz musi sam sobie przysłać winę.

Ponadto w poszczególnych wypadkach przeprowadza się śledstwo i w razie wykrycia winy zastosuje się odpowiednia kara.

— **Echa tragicznego zajścia.** W związku z notatką o zabójstwie s. p. W. Rzewuskiej informują nas, że ofiarę tragicznego zajścia łączyły zażyte, serdeczne stosunki z całą rodziną pp. Wollbergów, którzy opiekowali się nią z troskliwością iście ojcowską. W o-wym nieszczęsnym dniu s. p. W. Rzewuska przybyła, jak zwykle, do pp. Wollbergów, gdzie była prawie codziennym gościem. To też wypadek, który spowodował nieszczęście, dotknął ciężko i pogrywał w smutku rodzinę Wollbergów.

— **Koncert orkiestry 26 p. p.** W parku Staszyn, w czwartki i soboty od godz. 7 wieczorem do godz. 9, oraz w niedzielę od godz. 6 wieczorem do g. 8, stała koncertować będzie orkiestra 26 p. p. Wejście 1 mk. Dzieci i wojskowi po 50 fen.

— **Z teatru „Odeon”.** W „Odeonie” od dnia wczorajszego demonstrowany jest dramat 6 aktowy p. Tyt. „Katarzyna i jej dawcy” z życia Rzymu za panowania osławionej „Semiramidy północny”.

Treść dramatu zaczerpnięta z dzieła słynnego pisarza rosyjskiego, Amfitiatrowa.

— **Nina Dorée,** premjowana piękność nicejskiego turnieju mody, bosonoga klasyczna tancerka wszechświata wej ślawy, po przyjeździe z Paryża, robiąc tournée po ziemiach polskich, da koncert w Częstochowie, w sali „Polonii” w piątek 19 sierpnia, w otoczeniu wybitnych sił artystycznych stolicy.

— **Brak kultury.** W jednym z domów przy ul. Sakolnej, zamieszkałym przez sferę t. zw. inteligentną pewien lokator osobiście swa niechęć do właściciela domu zamianował czynem nie tyle oryginalnym, ile do-wodzącym zupełnego zaniku kultury wylowając pod drzwiami gospodarza cuchnące nieczystości. Jest to, naprawdę, czyn, na którego określenie trudno dobrać wyrazy. Zdać się, że w społeczeństwie kulturalnym i wśród ludzi, posiadających pretensje do inteligencji, podobne sposoby ujawniania sięgo humoru nie powinny mieć miejsca.

**Z Rady Miejskiej.**

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się nagłą interpelacją lewicy w sprawie obecności patrolu policyjnego przed budynkiem Rady. Po wyjaśnieniu przysługują i stwierdzeniu, że patrol został z polecenia prezydenta miasta natychmiast cofnięty, Rada przeszła do rozpatrywania spraw bieżących.

Upoważniono przedewszystkiem Magistrat, aby poczynił starania celem pozostawienia w Częstochowie na dotychczasowym stanowisku lekarza miejskiego, dr. Purskiego, który powołany został do służby w wojsku.

Następnie obradowano nad wnioskiem Magistratu w sprawie kapieli przymusowych powszechnych. Po odczytaniu regulaminu na wniosek radnego inż. Hłaski uchwalono, że Rada, przychylając się w zasadzie do przedstawionego projektu, ma wybrać komisję z pięciu osób celem przeprowadzenia zmian w powyższym regulaminie. Do komisji powołano pp. Hłaskę, Kożana, Altera, Misiorowskiego i Stillera.

W dalszym ciągu przekazano Magistratowi do decyzji i uwzględnienia wnioski r. Misiorowskiego i tow. w sprawie zniesienia zwykłych ograniczeń dla handlujących dewocjonalniami w niedzielę i święta.

Sprawę przeprowadzenia uzupełnień i zmian w liście osób, płacących podatek od zysków wojennych, co do wysokości płaconego przez nich po-





# 65 Matylda Serao. UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

## CZĘŚĆ DRUGA.

— Ten nędznik. On jest sprawcą wszystkich mych nieszczęść. Biada mi gdyby się dowiedział gdzie jestem.

— Cóżby zrobił?  
— Kto to wie! Ale murę klasztoru pogrzebanych za życia są bezpieczni i po za nimi zgaśnie imię Racheli Cabib.

— Gracjanny Cabib!  
— Tak Gracjanny: to jest świeże imię mojej wiary, to jest imię mojego wywalenia.

W tej chwili weszła siostra odz wierna oznajmiając, iż matka przełożona czeka na nowicjuszkę.

— Rozłączmy się, Rózo, żegnaj, niech cię chroni Najświętsza Panna i Święci.

— Dowidzenia, panienko, ja panienki nie żegnaj, dowidzenia. Bogu panienkę polecam!

Całowała ją po rękach, całowała po policzkach.

Drzwi zamknęły się za Różą, a nowicjuszka bardzo blada, zesza odważ-

nie do furtjanki:  
— Chodźmy.

Rozmowa matki przełożonej z nowicjuszką trwała godzinę, gdy cęła się otworzyła, nowicjuszka klęczała przed czcigodną staruszką, która ją błogosławiła. Snaż wszystkie zostały wypowiedziane, gdyż w kwadrans później, neofitka przywdziewała ubiór zakonnicy i jako siostra Gracjanna obejmowała wyznaczoną sobie celę, która zadowolona się tuż obok celi nowicjuszki siostry Serafyny, przedostatnia z widokiem na morze.

Siostra Gracjanna tak młoda i piękna, szybko zwróciła na siebie uwagę innych zakonnicy, ale matka przełożona widocznie wydała była polecenie, by jej nie nagabywano, nie niepokoiono, gdyż mimo, iż uśmiechały się przy powitaniu, nie odzywały się do niej prawie wcale. Siostra Gracjanna, która w życiu była żydówką Rachelą Cabib, miała w swej twarzy wyraz dumny, mało licujący z powołaniem zakonnicy; jej piękność w całym rozkwicie młodości tak uderzająca, tak pociągająca, nie traciła nic w skromnych szatach klasztornych. Nie obcięto jej włosów, gdyż ta ofiara dopełnia się dopiero w dniu składania ślubów, piękne, czarne warkoczki spływały z pod białego czepca. Nierzwykła zakonnica, milcząca z brwiami ściągniętymi z obliczem na którym

odzwierciedlały się jeszcze w całej pełni walce życiowe: niezwykła zakonnica, oczach w których żarzył się jakiś ogień wewnętrzny, co może być nienawiścią!

Zdawało się, że między dwiema nowicjuszkami siostrą Serafiną i Gracjanną, nie zapanuje bliższa zażyłość, niż z innymi zakoniczkami; spotykały się z ukłonem na chórze, w refektarzu, na modlitwie, w obejściu klasztoru. Nie zamieniły słowa, ani uśmiechu, nie. Ale kontrast jaki tworzył ich typy rzucał się w oczy nawet tak mało doświadczonych istot jakimi były pogrzebane za życia: jedna z nich siostra Serafina wiotka, szczupła blondynka już strawiona latami i bólami, o pięknych niebieskich oczach wyblakłych z płaczu, oddana modłom, skupiona, uosobienie stodoły i łagodności; druga młoda brunetka, z czerwonymi ustami, z oczami gorejącymi, opornymi na lzy, pochylając się do modlitwy z wyrazem bólu na obliczu, bólu, który rzecby można był gniewem. A jednak obie nowicjuszki tak rażąco odmienne miały się zbliżyć niebawem do siebie. Kilka-krotnie, siostra Serafina i siostra Gracjanna znalazły się same na chórze: przełożona pozwalała im dłużej tam pozostawać, chodziło bowiem o danie im możności skupionego wzniesienia duszy ku Bogu. Często, w tem odoso-

bnieniu, podczas gdy siostra Gracjanna przyciskała usta do swego różańca, z oczami spuszczone, nie modląc się, siostra Serafina, obok niej, szeptała z przejęciem swe modlitwy, przeplatając je westchnieniami. Razu pewnego, przerywając milczenie do którego sądziłby można, siostra Gracjanna się zmusza, zwróciła się do siostry Serafiny:

- Co wam jest siostrze?
- Nic siostrze, — odpowiedziała tamta, wzdychając.
- Siostra cierpi, wszak prawda?
- Istotnie.
- Bardzo?
- Niezmiernie.
- Niech Bóg was pocieszy, siostrze.
- Oby się tak stało, siostrze.
- Zamilkły, Gracjanna przez dyskrety, Serafina, gdyż zatopiła się w modlitwie. Kilka dni nie mówiły do siebie, nie było sposobności, ale pewnego dnia spotkały się w ogrodzie, podczas gdy siostra Gracjanna obcinała różę majową całą skapaną w rosie.
- Lubi siostra kwiaty?
- Lubitam je.
- Teraz już nie?
- Kwiaty są dla istot szczęśliwych — mówiła Gracjanna, po cichu, pochylając się, by powąchać rozkwitający pąk.

(D c u)

## Teatr „ODEON” ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!

PROGRAM:

od piątku 25 do poniedziałku 28  
Lipca r. b.

Dla młodzieży wejście  
wzbronione.

Bufo cukierny przy teatrze.

## Sensacja Sezonu!

# KATARZYNA II-ga I JEJ FAWORYCI

Wielki dramat w 6-ciu aktach, ilustrujący życie pełne przygód erotycznych carowej wszechrosji KATARZYNY II-jej treść dramatu zaczerpnięta z dzieła znakomitego pisarza rosyjskiego

Rzecz dzieje się na dworze w PETERSBURGU, twierdzy Szlisselburskiej, Peterhofie itd.

ANONS: Słynny artysta duński

## Alwin Neuss

wkrótce ukazę się w pięknym  
dramacie zyciowym

# „Pieśń Matki”

## Sprzedaż chleba.

Wydział Aprobizacyjny Magistratu m. Częstochowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 26 Lipca r. b., będzie sprzedawany chleb pozakartkowy po 1 mk. 20 fen. za funt, z maki wydanej przez Wydział Aprobizacyjny ze składów miejskich: kooperatywie „Jedność” w następujących sklepach:

- 1) Ostatni Grosz — Krakowska 32 — 182 boch.
- 2) Kościuszki 8 — 132 boch.
- 3) Stradomska 27 — 132 boch.
- 4) Mała 8 — 132 boch.
- 5) III Aleja 53, — 132 boch.

kooperatywie „Naprząd” w następujących sklepach:

- 1) ul. Kościuski 37 — 400 boch.
- 2) II Aleja 22 — 400 bochenków.
- 3) ul. św. Barbary 15, — 200 boch.
- 4) Zawodzie, Złota, dom Żalasa, 150 bochenków.

kooperatywie „Zjednoczenie” w następujących sklepach:

- 1) ul. Senatorska 2 — 300 boch.,
- 2) ul. Ogrodowa 27 — 300 boch.

kooperatywie „Strzecha Robotnicza” w następujących sklepach:

- 1) I sza Aleja 1 — 330 boch.

kooperatywie „Samopomoc” w następujących sklepach:

- 1) ul. Spadek 8 — 330 boch.

Wydział Aprobizacyjny.

OFIARY.

Na żołnierza polskiego:  
Wiktor Piwowszczyk mk. 25.

Niniejszem ogłaszam, że pozostałe weksle po zmarłym Janie Bergu z zrym Jana Bieleckiego są nieważne.

Jan Bielecki.

**DOKTOR MED.**  
**E. Petrykat**  
b. lekarz kliniki Prof. LESSEPA  
Choroby skórne, weneryczne i moczościowe  
przyjmuje od 9-11 rano i od 3-7 gda. wiecz. w niedzielę i święta od godz. 9-12-1/2 p. p. w Częstochowie.  
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro

**DOKTOR**  
**Paweł Broniatowski**  
w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji Nr 21  
(II sęka obok teatru Parzyńskiego)  
Choroby skórne i weneryczne i dróg moczowych.  
Ordynuje od 9-12 rano i od 4-7 p.p.  
Panie od 12-1 po południu, 377.

**DOKTOR**  
**Józef Kluczewski**  
b. ordynator celwar. ginekologicznej Kliniki w Kasas.  
choroby wewnętrzne i kobiece.  
przyjmuje:  
ul. Panny Marji 52, od godz. 5-7 wiecz.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje codzienne godz. 8-11, 3-7, wieczorem.  
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 5  
(Piłkna 5) I-sze piętro. 724-

**Dr. med. Szreiber**  
Choroby chirurgiczne.  
przyjmuje od 9-11 i od 4-6  
Strażacka 10, I piętro.

**Lekarz-Dentysta**  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji (I Aleja) Nr 10  
Przyjmuje codz. od 9-11 i 3-7 w.

**DOKTOR**  
**W. KAHL**  
Choroby kobiece i akuszerja  
przyjmuje od 1 do 4,  
Szkoła 5 II piętro.

**Akuszerka**  
udziela porad i przyjmuję zamówienia. Dla biednych ustępstwa Wle-  
końska 48 Czarnoleśna 1826-

**Potrzebna**  
doświadczona osoba do zjeżdżania się umiejętnie dwiema dziewczynkami 10-letniej i pięcioletniej  
Zgłoszcie się proszę Czę-  
stochowa Papiernia. 1:93-

**Potrzebni**  
chłopcy do praktyki w fabryce B-ci Szczepnych Zielona 15, 1815-

**Scyzoryki**  
poleca specjalny skład wyróbów oczołowiczych  
Aleja 35

**Wdowa**  
w średnim wieku z o-  
wielkim kapitałem poszu-  
kuje męża Oferty w  
Adm. Gońca. 1899-

**Biuro**  
Nauczycielki St. Lige-  
rowskiej, K. Ciesielskiej, g. po-  
lece: nauczycielki, fro-  
belenki, ochronejarki, bony  
niższej, Kancelarja otwar-  
ta od 11-5

**Na maszynach**  
nauczycielki, wykłady  
pisma piękne, stenog-  
rafja, buchalterja, ko-  
respondencja, Kościuski  
22. Nowika 1400-

**Foszukuje**  
dwa-trzy pokje z kuch-  
nią z wygodami w srod-  
miedziu. Oferty w Re-  
dacji dla A. B. 1818-

**Potrzebny**  
przyzwoty g-rsoczny  
młody człowiek na bi-  
lettera do „Odeonu”.  
1904-

**Sprzedam**  
sklep spożywczy ul. św.  
Barbary Nr. 15. 1902-

**Kupię**  
bilard, Wind, Raków  
Andrzej Treпка. 1905-

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd. na  
nazwisko Jozefy Moczy-  
gęta. 1906-

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd. na  
nazwisko Mieczysław Ober-  
man. 1908-

**Zgubiono**  
paszport niem. wyd. na  
nazwisko Mordki Ober-  
man. 1901-

**Zgubiono**  
fioletową portmonetę.  
Znalazca z wynagrodze-  
niem szczerze oddać do  
redakcji. 1900-

**Zginął**  
tytuł wykonawcy b. są-  
du Rosyjskiego w rubli  
200, na korzyść K. Pi-  
strykowski, obecnie  
szatwony. 1903-

**Szczepienie**  
ospy III Aleja 62 Fel-  
czer J. Krygier od 4-6.

**Zgubiono**  
paszport niemiec, wydany  
na nazwisko Zofji Las-  
towskiej. 1910-